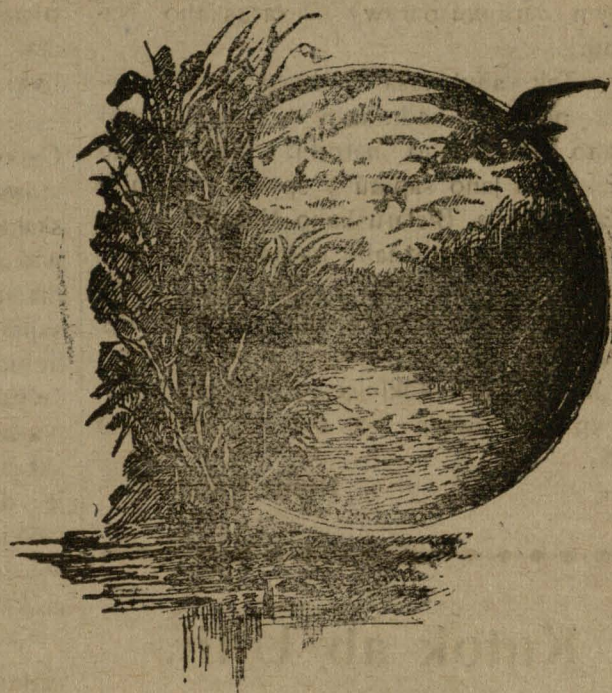


KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2
Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJA:
na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb, na 3 miesiacy 10 rb.
Asobny numar 50 kap.



С—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

DUCHAWIENSTWO I NAROD.

Chryścijanskaje duchawienstwo u Bielarusi, jak katalickaje tak i prawasłaŭnaje, što pracuje siarod 12-ci miljonaha Bielaruskaho Narodu,—pawinna zaŭsiody wierna trymacca našaho Bożaho Wučyciela—Chrystusa. A woś Chrystus, jaki ūsio swajo życie i dziejaŭnie prawioŭ u swaim rodnym kraju, i jaki pradusim kachaŭ swoj narod żydoŭski, wyrazna nam pakazywaje, što za adnosiny pawinny być miż duchawienstwam i narodom, siarod katoraho duchawienstwo żywie i pracuje. Hore narodu pawinna być horam duchawienstwa, a radaść—jahoŭ radaściaj.

Jak hramadzianskija, tak i palityčnyja patreby našaho ludu, nie pawinny być čużymi sercu jaho duchoŭnaha prawadyra. Ajciec duchoŭny musieć zastupacca i brać u wabaronu biednaha sialanina, swaho parachwijanina. „Škada mnie ludu,“ pawinny hawaryć duchaŭniki, sluchajučy sloŭ swaho Wučyciela i pawinny bracca adrazu za pracu dzieła pomačy našym ludzcam u ichnych materjalnych i duchowych patrebach.

Naš Bielaruski lud, jaki swajej nabożnaściaj, swajej wiernaściaj Chrystu, nie dajecca, kab jaho u hetym apieradzili jahony zachodnija i paŭdzionnija susiedzi, lud hety sapraŭdy zasłużyŭ na pomač swaho duchawienstwa.

Katalicki Kaścioł, katory wyhadawaŭ ŭzraściŭ na swaich hrudziach narody Zachodnija Europy, katory hetak mnoha prysłużyŭsia dzieła Europejskaj cywilizacyi, katory i siahodnia čorna — i čyrownaskurym dzikarom niasie świaćło religii, a z joj i praŭdziwuju aświetu, ciż Kaścioł hety moža nia wypaŭnić swaho pasolstwa, swajej misii adnosna da bielaruskaho ludu?!

Cerkwa Prawasłaŭnaja, byŭšaja da apošnich časaŭ u pałonie maskoŭskich caroŭ, sluchajučaja i wypaŭniajučaja ich časta haniebnuju wolu—ciapier jościaka wolnaja. Dyk ciż jana nie zachoča pačać wiernuju służbu Chrystu, adradžajučy, praŭdziwa wučačy, padnosiačy swoj padniawolny, usimi pahardžany naš Bielaruski narod?!

Ksiandzy i papy pracujučaja ŭ Bielarusi, pawinny stacca sapraŭdnymi ajcami duchoŭnymi Bielaruskaho ludu; jany musiać pracawać dzieła taho, kab lud hety nia byŭ žabrakom i papichačom u swaim Kraju, ale kab pawoli pačaŭ budawać sabie Dom-Bačkaŭščynu i kab kawaŭ sabie lepšuju dolu.

Ksiandzy i papy nie pawinny pryščepliwac Bielarusam čużuju narodnaść, a kali jon sam, u swajej ciemnacie, kidajučy usio swajo, za čużym honicca, jany nie pawinny karystać z ich niaswiedamaści, ale pawinny im sprawu rastalkawać i rastłumačyć.

Ksiandzy i papy nie pawinny ścirać, zamazywać i zhałdžywać asobnaści bielaruskaj mowy, zwyčajoŭ i abyčajoŭ Bielarusy, bo ūsie hetyja asobnaści ŭ apošnaj swajej pryčynie, pachodzic ad Boha i stanowiac bielaruskuju narodnuju świaćć. „Nie zabiwaj!“ — Pawinna datyčyć adnosin ich da narodu bołš što da duży, jak što da cieła.

Tak, naša duchawienstwo jak adnej wiery tak i druhaj sapraŭdy pawinna uziacca za pracu dzieła adradžeńnia Bielaruskaho Narodu, siarod jakoha jano pracuje.

Wola Chrystusa jość, kab Jahona

Bożaja nawuka achapila usiu dušu čatawiewka i kab čatawiek hety pawodle jaje żyŭ. A jakže heta staniacca z Bielaruskim Narodam, kali naša duchawienstwo hetu nawuku padajeć jamu u ču-ój polskaj, ci rasiejskaj mowie, nawučajučy Bielarusy rożnych niezrozumielych dla jaho formułaŭ, nazowaŭ i nabiwajučy jaho haławu niečym zołkim i ad duży jaho dalokim. I wychodzić tak, — zamiast taho, kab narod i duchawienstwo stanowili niešta adno suceinaje, — jany daloki adny ad adnych, jany adny adnych nie rozumiejuć, bo duchawienstwo — s čużackaj mowaj, s čużackimi zwyčajami i abyčajami, heta u paniaćci Bielarusy — pany i panskaj ich wiery wučać, a da muzykoŭ heta mała datyčyć.

Wola Chrystowa jość, kab usio, što stanowić na świcie praŭdu, dabro i charastwo, abo-što da ūsiaho hetaho wiadzieć — jość światym i patrebnym, kab my jaho razwiali i razšyrili, kab usie siły duchowyja kożnaho narodu jak maje być raśćwili u pryhoży bukiet nawuki, postupu, rodnaho piśmienstwa. A jakže narod Bielaruski da hetaho dojdzie, kali duchawienstwo zabiwaje zarodki praŭdziwahy i poŭnaho raźwićcia jahonych sił duchowych, kali jano zamiast pamahać — spyniaje adradžeńnie Bielaruskaho narodu?!

Wola Chrysta jość, kab na świcie zaŭsiody panawała roŭnaść, bractwa, swaboda, sprawiadliwaść, kab nia było ani panoŭ, ani muzykoŭ, ale kab byli usie roŭnyja ludzi, majučyja adnalkowyja prawy i adnalkowyja pawinnaści. Narod Bielaruski moža da hetaho dajsci, kali jon nie parabkam, nie pastuchom, nie majmitam, jak heta bylo i jość dahetul, ale haspadarom pačuicca n swaim rodnym Bielaruskim Kraju. Ale jak jamu dajsci da he-

taho, kali jahony duchoŭnyja prawadyry, jak na złość, blizu ūsio naadwarot jamu tumačać, trujuć i zabiwajuć maładyja u hetym kirunku parywy Bielaruskaho Narodu?!

Tak, ahut našaho duchawienstwa — heta praciŭnik adradzeńnia i lepšaj doli swaho biazdolnaha narodu. I štož z hetaho? Moža jano sapraŭty spynić i zatrujeć pačatki žyćcia Bielaruskaho Narodu? Daremna! Žyćcio kožnaha narodu maje swaje žaleznyja i światyja prawy. Narod naš biazupynna pojdzie ū pierad, a pieraskody u jahonaj padaroży skryšyć, złomić i s pahardaj ad siabie adkinieć... I dalej pojdzie — da sprawiadliwaści, da światta, da lepšaj doli...

Ihnat Paporac.

Kutok ab Unii.

Unija, jak jednaść Cerkwy i Kaścioła, aprača wupańnieńnia dumki Chrystowaj „Kab usie byli adno“, aprača karyści dla našaj Sw. Wiery, sulic ahramadnuju karyść dla našaho Bielaruskaho Narodu.

1. Unija budzie sapraŭdnym tučnikam Bielarusau katalikoŭ i Bielarusau prawasłaŭnych, jakija dahetul Wieraj bycam rowam hlybokim miž saboj padzielany.

2. Unija zwiernie uwahu usiaho Chryścijanskaho świetu na Bielaruś. Zhoda i jednaść miž Cerkwaj i Kaściołam — reč świataja. Bielaruś, tučačy swaich rodných dzietak u jednaść Sw. Wiery, pakazałab swaju wializarnuju duchowuju siłu i zwiarnuťab na siabie uwa u blizu ūsjej chryścijanskaj Eŭropy.

h

F. Bahušewič — pieśniar bielaruski.

(Praciach).

6. PAEZIJA I JAJE FORMA U TWO RACH F. BAHUŠEWIČA.

Čućcio duży Bahušewiča tak hlyboka, jak hlybokaje hora Bielarusy. Chtož nie znaje jaho pieśni ab hory, dzie jon tak piajeć:

„Kab mnie hołas dobry mieć,
Kab mnie hore kudy dzieć,
Kabže hora Boh nie daŭ, —
Jab wiasioła zašpiewaŭ...“

I raskazywaje dalej, skolkijon mieŭ biały z hetym horam. Darma kidaŭ jaho ū more, paliŭ u wanučy, wywaziŭ u Ameryku — darma: hore ūsiudy išto za im, „jak što — dnia.“

Abo ūznoŭ, skolkiz čućcia šcyraho i prostaho woś chočy ū hetkich słowach Bahušewiča:

„Oj ciazka, ciazka!
Nie siarmiažka ciazka,
Ale z hetaj dolaj,
A ūsio što raz bolejš.“

3. Unijackaje duchawienstwo, jak duchoŭny prawadyr narodu, budzie aporaj Bielaruskaj narodnaj prašwiety. Dahetul prašwiety sapraŭdnaj dla duży Bielarusy karyść dajučaj, nia było.

Praz polski Kaścioł i rasiejckuju Cerkwu prawodzilasja nia świetaja Chrystowa dumka, ale apalačywanie i abmaskaliwanie Bielarusy. Dzieła hetaho raźwić swaju duży jak maje być, Bielarus nia moh — jon dzičeŭ i hibieŭ. Unija — heta sapraŭdnaja, Wiera jakaja nia znistažaja, nia hubić duży Bielarusy, ale jaje ū bożyh kašulkach św. Ewanelii staranna haduja, dahladaja i raźwiwaja. Unija — heta, možna skazać, naša bielaruskaja Wiera! Unijackaje duchawienstwo — heta nia čužyncy, ale našyja rodnyja Bielarusy. Unijaty inšaj mowy, jak Bielaruskaja, u unijackich carkwach, ci kaściołach u Bielarusi nia ūży wajuć.

4. Usie narody majuć swaich miłaserných apiakunoŭ; dla Bielarusi, asabliwa dla bielaruskich dzietak, hetymi apiakunami buduć unijackija duchoŭnyja. Polskaje, ci maskoŭskaje duchawienstwo u Bielarusi bojš chiniecca da tych, chto čužym abros miasam. Duchawienstwo unijackaje, ci lepš kažučy, naša bielaruskaje — budzie pomnić ab nas, jak ab bratoch swaich rodných, jak ab dzieciach swaich duchoŭnych.

5. Praca unijataŭ padhonić duchawienstwo polskaje i maskoŭskaje u Bielarusi da pracy dla našaho narodu. Dahetul u nas jak duchawienstwo adno, tak i druhoje, z małymi wyniatkami, nie dla našaho Bielaruskaho narodu pracujeć, ale abo dla Polšcy, abo dla Maskwy. A kali paŭstanie našaje unijackaje duchawienstwo — narod naš Bielaruski za

im, jak swaim sapraŭdnym prawadyrom, całkom pojdzieć. Tady i čužoje u nas duchawienstwo, chočačy mieć choć krychu duchoŭnych awiečak, pachiniecca u bok Bielaruskaho narodu.

Woś dzieła hetých i inšých pryčyn, kali my chočym, kab świato nawuki našaho Božaho Wučyciela Chrysta u duży Bielarusy nia vyhasta, i kali chočym, kab Bielaruski narod ahradziŭsia sapraŭdy — my pawinny ustanawiać Uniju — Jednaść miž Carkwoj i Kaściołam.

Unijat.

Z BIELARUSI.

Świstać, Waŭkawyskaho paw. Jak sabie chočycie, ludzi: dziwicisia, ci nia dziwicisia, cieścisia, ci narakajcie — jak kamu da ūspadoby, ale praŭda praŭdaj, što Bielaruś warušycca, što jana żywie, što jana na parozie prad wialikaj swajej budučynaj. Z hetaj praŭdaj jezdziacy pa ūsiej swajej Bačkaŭšćynie, ja spatykaŭsia ūsiudy. A woś niedaŭna zdaryłasia mnie prajezdžam być u Świstačy i kala Świstačy. J što-ž? Usio dobra! Žywieć Bielaruś i tut. I tut ūsiudy wiedajuć pra Bielaruś, hadajuć ab jaje pryštaści, dachodziac pawoli da prakanańnia, što jany dyki sapraŭdy ani palaki, ani rasiejcy, choć da rožnaj wiery naležac. Praŭda, tutejšym Bielarusam katalikom zaŭsiody zdawałasia, što raz jany „polskaj wiery“, jak sami kažuć, tej wiery, da jakoj naležac Palaki, tak ūžo i na ūsim świeci ludzi hetaj wiery musiać być palaki, a woś jak pryšto siudy Polskaje wojsko, tutejšyja Bielarusy bližej im zirnuli ū wočy, to adrazu prakanalisia, što heta niešta niejkaje inakšaje, što heta inšyja ludzi; i ciapier prosta kažuć: prašoŭ Maskal, prašoŭ Niemiec, prašoŭ Palak, a ciapier ūžo skora pryduć našy Bielarusy. Słowam, tutejšyja Bielarusy sami siabie

Nastroj čućcia duży Bahušewiča nawodzić jaho časam na dumki — mary, jakija, skazaŭby, jak tyja chmarki, latuć u biazkresie na wyraj, pakidajučy pa sabie sumnuju žniamohu. Takim jość wieš „Chmary“ — poŭny zadumy i latucieńnia.

Ab formie swajej paezii Bahušewič dbaŭ mała. Miera wiersawańnia padčas u jaho duža kulhaje.

Pačućcie čystaty formy Bahušewiča maje susim dobraje, adnak nie dbaje dzień-dzie ab roŭnaj miery. Wieryć nia chočycca, što heta jaho pamyłka, a nie wydaŭcaŭ. Najlepš udajecca jamu prostaja forma pieśni, tak što jon i wydawiectwy swaje na hetu metu piaznačaje. Wieršy ū „Dudecy“ zdajuca da žalejki, a ū „Smyku“ da skrypki. I, paminajučy takuju piešniu, jak „Swatanaja“, jakuju kožnaja wioska możyć swajej asobnaj notaj zapiejaci, — dačakalisia siarod Bielarusau swajej noty „Pieśnia ū hory“ i „Nie čurajsia.“ Horš u Bahušewiča idzie s formaj heksametru, jak wierš „U sudzie.“ Tam wierš łamaicca i kryšycca. Adno tolki skazać treba, što ū wieršach, dzie znachodziacca hetyja pachiby — ustawić došč, kazaŭby sumyśla apuščanaje, adno stoŭce, a wierš budzie hładki. Woś heta i nawodzić na dumku,

što niedastačy formy ū wieršach Bahušewiča — heta wina wydačcoŭ. Ale, nie znajučy rukapisaŭ, trudna tut apraŭdać našaho pieršaradnaha na odnaho pieśniara.

7. MUDRAŚĆ BIELARUSA U TWORACH F. BAHUŠEWIČA.

F. Bahušewič, apisujučy niadolu Bielarusi, nia moh nie zakranuć adnej z jaje pryčyn — niedachwatu aświety. Z jakoj achwotaj išoŭby Bielarus da aświety, kalib jana była padana u rodnaj mowie, rysuje wierš: „Nia čurajsia.“ Aburywaicca jon najlepš na tych bielaručak, što čurajucca našaj biednaty, našaho mazala i saromiacca padać nam ruki — toj ruki, na katoraj nie adna ūžo zapiakłasia kryŭda naša. Apisuj čy z niezwyčajnaj siłaj toje śmiacicio, u jakim siadzić Bielarus, adnačasna kidaje strašnyja słowy zdradnikam našaho narodu:

„...Ty naš pot na siabie ūzwaliŭ...
...Nia dziwisia, panok, jak żywu —
Mnie nichto nie pamoh budawać.
Choć laniwym na świecie stýwu,
A mahu świat karmić — hadawać.
Tyž paznaŭ, što ū ksionžkach staić;
A tam rozumu šmat ad wiakoŭ

užo patrochu paznajuć, nia hledziaćy na toje, što im u hetym tak jak i nichto nie pamahaje: Polskaja miescowaia utada, wiadama — ciahnie ich da Polšcy, rožnyja „instruktary“ durać im hałowy, što jany palaki, što pryznacca da biełaruskaci — heta znača na panščynu zhadzicca, bo Biełaruś, kažuć, rožnyja ciomnyja asoby, pany wydumali; dalej, pamahcy Biełarusam i małob i pawinna bytob duchawienstwo, ale dzież tam — im nia prystojna heta rabić; jany taho „zdarowaho prakananinia trymajucca, što lepš iści za siłaj, zwaročywacca piacyma, tudy, adkul wieciar wieje. Woś naprykład probašč u Świstaćy, Ks. A. Radziuk: heta tutejšy čaławiek, čyściejšy Biełarus, a niejak tak jak bytcam staranica Biełarusi. (Jon baicca, kab ab im „Dziennik Wilenski“ nie napisau čaho nia dobroho. Pryp. Red.)

Ale usioždyki, nia hledziaćy na takija watunki swaho žyćcia, tutejšyja Biełarusy patrochu prahladajuć, jany patrochu adradzajućca, a heta znača — što Biełaruś žywie, što prad jój wialikaja pryštašč.

Woś hetymi dumkami i chacieu ja z Wami padzialicca, čytaćy „Krynicy“.

Padarožny.

Nowy-Pahost, Dziśnienskaho pawietu. Miastečka naša choć i daloka lažyć ad wialikich haradoū i zaleznadarožnych stancyjaū, bo da bliżejšaj 60 wiorst, ale jaho nia možna nazwać hłuhim, jak heta robiac z inšymi. Ludzi našaj wakolicy nadta ruchawyja; pakazali jany siabie pry bałšawikoch, bo jak usiatakija ichnyja kamisary zanadta nasalili sialanam, tady chłopcyy sabraušysia u kuću pačali łupcawać ich. Choć nie ūdałosia zrabieć taho, što dumali, choć i pryštosia za front uciaćy, ale pastupki ichnyja mieli wialikuju maralnuju wahu — wykazali pratest proci ahulna čaławiećaj nisprawiaćiwaści. I ciapier pry palakach ludcam našym nie siadzicca u chaci. Nima taho tydnia, kab chto niebudž nia zjezdziū koñmi u Swian-

ciauy, abo aź u Wilniu, nia hledziaćy na 210-ci wiarstowuju dal. Dziakujućy hetamu jany wiedajuć, što dzieicca na swiecie. Nadta jany cikawiacca palitykaj i tym, što budzie z nami u blizkaj pryštaści, bo treba wiedać, ato ludzi našy amal nia usie swiadomyja Biełarusy. Jak pryjezdžali da nas pierapišcyki nasiatennia, dyk im kázali, što my biełarusy i prasili zapisać, jak biełarusou, ala pierapišcyki niwodnaha čaławieka nie zapisali biełarusam, kažućy, što nima takoha narodu; im dosyć było dawiedacca, jakoj ty wiery, kab aznaćyć, da jakoj narodnaści naležyš. Z radaściu našy sialanie prysłuchajućca da čutak ab budowie Biełaruskaj dziażawy, ab utwareñni wojska biełaruskaha i na ahuł ab biełaruskim ruchu. Joś u N-Pahoście kooperatywa, katoraja nadta dobra raźwiwaicca; u urad wybrany usie Biełarusy i dzieła hetaha, aprača tawaraū, kooperatywa majeć biełaruskije hazety, brašury i kalendary i pradajeć ich u kramie. Tolki na žal nima u nas biełaruskaj škoły. Nia wiedaju, čyja heta wina, mo dzieła taho, što nia było rupliwaho wučyciela Biełarusy, jakib hetym zaniausia. Polskich školak maim 9 ci 10, dziakujućy staraniam našaha probašča ks. B. Šylki, a ab školach biełaruskich jon nia dbaje.

B. T.

S psalmaū Dawida (129).

Z biazdoñnia žalby, z hlybini pakory,
U ciemry sumniwaū, ū bieznadziejnym hory,
Ciabie ūzywaju, Boža sprawiadliwy,
Paču-j-ža hołas i budž mišaćiwy.

Bo ješli budzieš na hrech uwažaci
I praūdy serca ludzkoha pytaci,
Nie ustaicca niwodna stwareñnie —
Koždy šukaje ū Ciabie ačyščeñnia,

I dzieła prawa, dzieła Twajej woli,
Šukaū ciabie ja ū kryūdach i zlej doli:
Zrañnia da noćy duša maja čakata,
Na Twajo słowa nadzieju składała.

Hdzie-ż mišaserdzie i hdzie wybaūieñnie
Z hrechy, z niadoli, ci z paniewaleñnia?
Adno u Boha, świetu Prawadaūcy,
Adno ū Chrystusie, Spasie našym, Zbaūcy.
Kazimir Swajak.

Dumak poūna ū hałoucy

Dumak poūna ū hałoucy

Až im niehdzie dziecca,
I z ich kožnaja na wolu —
Na świet Boży rwiecca.

Dy nie usiakaja adwahu

Maić pakazacca,

Bajućysia — z cenzuraj

Kab nie ahryzacca.

Heta śmierć dla dumak śmietych

Mowu zacinać,

Rozumu blisnuć z hałouki

Miejсце zaminaić.

A puhliwych, a złašliwych

Abminuć — ci siła!

Jakich matačka ziamielka

Nosić i nasita?!

Ani čyrknuć na papiery,

Ani razinucca, —

Začapiušy, ukwialiušy

Ani adkasnucca.

Ciż praciūnikam skarycca,

Im na wolu zdacca?

Nie! Na ździek praciūnaj woli

Stydna kab padacca.

I ūsio možyš pa ksionžkach rabić;

A hdzież ksionžka dla nas muzykou?

...Kab umieū kirawać ja piarom, —

Ja by ksionžku sčykaū jak papar,

Ja-b ab tym, jak my sieim, arom,

I jak kosim, i žniom boży dar“...

„Mnie nichto nie pamoh budawać“ —
strašnaja praūda! Usie, chto watadaū nami, tolki staralisia wyssać s trudu našaho najbołšuju karyšč, a kali stawili jakuju budoulu dla kultury, to mieryli na swoj kapył i na jaho kroili duchoūnyja i ekonamičnyja patreby Biełarusy. I woś dziwa! Najpierš botam na toj kapył staūsia naš niekališni prawadyr hramadziastwa — biełaruskii ślachcić, a pašla na tojže kapył pašoū mieščanin, a ū kancy pryjšta čarada i na sialanina. Ale hety schamianuūsia, zachnuūsia, bačućy jak daloka zajšli šaūcy duš ludzkich i — jak Bahušewiç — kinuū swaim prawadyram u woćy zdradu, i... pašoū swajej darohaj.

Nie abyštosia tut biez turbacyi, bo nadtaž wialikija rachunki pakinuli tyja prawadyry pa swajej haspadarcy. Ale woś časy zmianilisia i Biełarus, pakinuūšy tych, što jaho čuralisia, pačaū twaryć nowyja asnowy žyćcia: nowaje charastwo myšli, nowuju žyćciowuju darohu. Tady nad im

zahamanili „stajyja“ pahrozaj nowaj pradazy radnaho kraju, abo nawiet niebywalaħo n historyi raździeju. Biełarus uchmylnuūsia swajej zwyčkaj, zamoūk — i ūznoū dumaje, ukladajućy namieranuju darohu, a wiera jaho baronić ad sumnieūku. „Doraha daicio za dušu maju, ale niaūžo jana nie daražejšaja wašych hrošaj! Tymajcie swaje hrošy: patrebny jany wam na huli!“... Och, hetyja huli: zatrymali jany postup Biełarusi na doūhi čas!

Składnaja historyja Biełarusi — choć mała chto ab jej pisaū i mała chto pisaū ab jej sprawiadliwa. Składnaja jana, kali wyrabiła taki charakter čaławieka, jakoha typ dajec nam Bahušewiç u swaich wieršach. Taki cichi nastroj na woka, a kolki schawanaj mocy i siły; taki žurliwy, aź da bieznadziejnaści, a kolki świetlych dumak i mudraści! Budzicie łaskawy, zbiarycie s paezii Bahušewiça usie przykazki i wyražennia prostaj narodnaj mudraści, a nia treba budzie i Sajamona. Možna skazać biez žwialičennia, što Biełarus, nie majućy ašwiety i knižki, mieū jaje adnak s samoha žyćcia, jakoje wučyła jaho, jak tłumaczyć rožnyja prajawy ludzkoha zmahannia za byt. Maje jon adkrytyja woćy, kab dziwić toje strojnaje charastwo pyrody,

jakoje pawodie jaho dumki, musieć mieć niejkaho kiraūnika dzieła utrymañnia paradku miž tysiaćami — tysiać stwareñniaū. Paradak maralny joś tak patrebny čaławieku, što tomiaćy jaho, čaławiek stajećca duchowa ślapym. U hetym, ustanoulanym Boham ładzie, — pawodle dumki „prostaho“ čaławieka — najbołš škody robiac „pany“, heta znaćyć ludzi, jakich papsawała bahaćcie. Taki pan hladzić na świet Boży praz škly, nia prostym čystym zoram. „A škly tyja dla tumanu: praz ich hladziš, jak u dym, žyd sumysła daū ich panu, kab zrabieć jaho ślapym.“

Tak, Bahušewiç swaimi wieršami pakazuje, što mudraħo świetahladu „prostaho“ čaławieka nie kranuła mačyħa złaja dola: što jon nawiet u tej zloj doli nawučyūsia widzieć mnoħa s taho, što „zakryta ad wačej wučonych.“

(dalej budzie.)

Dyk z hałoŭki dumki—dzietki
Na prastor idzicie,
Praŭdu j pieśniu słoŭcy—kwietki
Na ŭwies świet ŝyrycie.

A K Ć U B.

Adusiul patrochu.

P O L Ś Ć .

Ciapier Polšč duża zaniata dumkaj ab supakoju z Bałšawikami. Ale nia ŭsie Palaki adnalkowa u hetaj sprawie dumajuć. Tyja, što należać da prawych, ci lepš kažućy: tyja, što pa pansku nastrojony, choćać dalej wajawać. Zatoje usie sapraŭdnyja demokraty, što stajać pradusim za pracouny narod, duża nia choćać praiwać daremna ludzkiju kroŭ. I tak zdajecca, što pieramohuć hetyja apošnija. Woś użo Waršaŭskaja Rada Raboćych Delehataŭ polskaj sacijalistyčnaj partyj pastanawiła dabiwacca zamireńnia z bałšawikami na hruncie przyznańnia niezależnaści: Biełarusi Ukrainy, Fimlandyi, Litwy, Łatwii i Estonii. A użo hetyja maładyja dziarżawy uwajšlib jak s Polščaj tak i miż saboj u fedaratyŭnuju, ci ŭ jakuju inšuju suwiaz.

Taksama da cikawych rečaŭ u Polščy należyć ustanowa kary śmierci na rożnych uradnikaŭ za usialakija bezpraŭja. Sacijalisty byli prociŭ hetaj dzikoj kary, a duża padtrymliwali jaje usie prawyja.

R A S I E J A .

Za apošni čas palityčnych padziejaŭ u Rasiei treba pradusim adznaćyć toje, što użo bałšawiki čajucca susim panami. Z usich ich praciuńnikaŭ byŭ najsirańniejšy Denikin, ale woś schodali i hetaho. I ciapier jany, jak piša niemieckaja hazeta „Vorwärts“ dumajuć usiej siłaj naciorki na polski front, heta znaća na našu Biełarus. Użo ichnaja armija na našym fronci dastała padmohu. Kažuć, što nad adnej bałšawickaj armijaj pryniaŭ hałoŭnaje kiraŭnicwo hienerał daŭniejšaj carskaj armii Brusilaŭ.

F R A N C Y J A .

Tut zajšła zmiana prezydenta. Na miejsce daŭniejšaho wybrali Dešanel'a. Hety čaławiek cikawy tym, što jon jość staronnikam Rasiei. Kažuć, sto ciapier Francyja pawiadzić niejkuju inakšuju zahranicnuju palityku.

A M E R Y K A .

Bałšawiki i tut jość. Apošnimi časami ich śmat aryštawali i niekudy moram wywiazli, ale kudy—niawiedama.

A N H L I J A .

U Anhlii ciapier duża ciešacca kupcy, bo mohuć mieniacca tawaram z Rasiejaj. A Rasieja—heta jak dobraja dojnaja karowa, z jakoj možna mieś dobruju karyść.

KAŚCIELNAJE ŻYĆCIO.

Apostołski Nuncijuš Arcybiskup Ratti u Wilni.

24-ho studnia, u haździe 4-aj pa pałudni u Wilniu pryjechaŭ Papieski Nuncijuš Ratti. Prabyŭ jon tut niekulki dzion. Metaj pryjezdu jaho — paznać nia tolki kaścielnyja umowy našaho żyćcia, ale i palityčnyja. Z Wilni wyjechaŭ u Koŭnu, a użo adtul u Waršawu.

Biełaruskaja delehacyja u Papieska-ho Nuncijuša.

Biełarusy, karystajućy s pryjezdu Arcybiskupa Ratti'aho u Wilniu, pastali da jaho swaju delehacyju i na jaho ruki padali memorjał, u jakim apisana pałażenie Kaścioła u Biełarusi, duchoŭnaje żyćcio Katalikoŭ Biełarusaŭ i ichnyja potreby u żyćci kaścielnym. U delehacyju uchodzili predstaŭniki ad hałoŭnych hramadzkich i palityčnych biełaruskich ustanowaŭ u Wilni. Ad Rady Wilenščyny i Hrodziensčyny — K. Dušeŭski, ad Nacijanalnaho Kamitetu — F. Jeremič, ad Kamitetu pomaćy paciarpieŭšym ad wajny — ks. A. Stankiewiç i ad Wućycielskaho Sajuzu pani Maraŭskaja.

Nuncijuš prymaŭ našu delehacyju duża prychilna i pryrok, što ab usich potrebach našych daniasieć Papiežu.

Narada ab Unii.

Niedaŭna u Rymie adbyłasia narada ab Unii. U hetaj naradzie brali ućasieć najwyšejšyja duchoŭnyja asoby. Pradusim razhladalisia pytanie, ci Unija u ciapie-rašnim czasie mahčyma.

Z WILNI.

Profesar Iwanoŭski u Načalnika Polskaj Dziarżawy J. Piłsudskaho.

Biełaruski minist aświety profesar Iwanoŭski zabawiŭšysia niekulki dzion u Wilni, skarystaŭ s pryjezdu siudy Načalnika J. Piłsudskaho, — razhawaryŭsia z im u mnohich ważnych dla Biełarusi sprawach. Miż inšym była tak sama mowa i ab Biełaruskim Wojsku. Načalnik skazaŭ, što dwa bataljony buduć u chutkim czasie.

Żudasnaje zdareńnie.

U noćy z 27-ho na 28-ho studnia niejkija złydni napali na kasu „Uradu Uschodnich Ziemiaŭ.“ Razbojniki, zarezaušy

troch čaławiek, jakija im byli ŭ pieraško dzie, zabrali da miljona marak i sami u-ciakli.

Wilenskija ceny.

U prošłym tydni na wilenskim rynku byli ceny hetkija: pud bulby 60—65 m. żyta 190—220 m., siena 15—17 m., funt chlebá razowaho 5 m., a pyławanaha 7m. dziesiatak jajak 35—36 m. kuryca 65—100 m. štuka, zajac 30—60 m., wozik droŭ 150—220 m.

AD REDAKCYI.

Da nas duża časta dachodzjać skarhi ad našych padpišćykaŭ, što jany, nia hledziaćy na toje, što doŭhi čas atrymliwali „KRYNICU,“ ciapier nie atrymliwajuć. Woś my i aznajmlaim, što wina tut nie naša, a henych asob, jakija, kab mahli, dyk Biełarus utapilib u tyžcy wady; jany i robiac toje, što usialakimi sposabami hubiac biełaruskaje drukawanaje slowo. Redakcyja prosić usich swaich pakryŭdżanych padpišćykaŭ ab kożnym takim zdareńni pisac da nas, nazwaŭšy pa imienni tuju počtu, z jakoj hazeta hinie. A my aprača toho, što budziem mieć «dobruju pamiatku,» pastaraimsia taksama baranić swaich padpišćykaŭ ad hetaho dzikaho bezpraŭja i źwiarynaj nienawiści mnohich asob da ŭsiaho biełaruskaho.

Swaja počta.

Unijatu: Wašy dumki ab Unii drukuj u „Kutku ab Unii.“ Padziaka. Prosim ab hetaj sprawie pisac i bolš i ŝyrej.

Ksiandzu L. Markuckamu u Arnach: «Krynica» Wam pasyłaicca zaŭsiody. Nie atrymliwaicie Wy jaje dzieła wiadomych pryčyn. Zwiarnicie uwahu swajej počcie, kab jana była akuratniejšaja. Kalendar «Krynica» wysyłam. U litoŭskaj mowie i ŭ duchu litoŭskim ciapier wychodzić tolki «Vilniaus Garsas.»

p. F. Subaču u Plustach: Kalendar «Krynica» Wam wysłali. Pišycie, što ŭ was čuwać. Zbirajcie padpišćykaŭ na «Krynica» i hrošy prysyłajcie u Redakcyju.

Ksiandzu T. Siluku u Świancianach: Prošbu Wašu wypaŭniaim. Ciapier użo «Krynica» pasyłam u Świanciany. Napišycie što niebudź u hazetu. Zbirajcie padpišćykaŭ. Budzim padziačny.

Ksiandzu A. Baranoŭskamu u Majewie: «Krynica» Wam pasyłaicca jak maje być. Jana hinie musić na počcie u Sakotcy.

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewiç.